Nro 97.

KORRESPONDENT NARODOWY Y ZAGRANICZNY

z Warszawy d. 6. Grudnia 1794.

Imieniny Nayiaśnieyszey Imperatorowey Rossyiskiey Katarzyny II. podług Ruskiego Kalendarza d. 24 (5. Grudnia) obchodzone tu były z przyzwoitą wspaniałością. Odprawiło się Nabożeństwo iedno w Cerkwi Pałacu JP. Małachowskiego Ex-Referendarza Koronna Krakow: Przedmieściu, drugie w Kamienicy nowo reperowaney naprzeciw obwachtu Marszałkowskiego przy Nowomieyskiey Bramie, w przytomności JW. Suwarowa Generała en Chef, tudzież wielu innych Generałow, Sztabs Officerow Rossyiskich, i Woyska w paradzie uszykowanego. Wieczorem Opera *Fraskatanka*, przy illuminacyi Teatru, a potym Bal w maskach, tudzież illuminacya Miasta całego tę uroczystość pamiętną uczyniły.

Kładniemy tu od Administracyi dochodow publicznych podane do Generała Rossyiskiego Bukshewden *w Mieście Warszawie kommenderuiącego przełożenia z odpowiedzią na nie.*

ADMINISTRACYA DOCHODOW PUBLICZNYCH PRZEZ MAGISTRAT MIASTA WARSZAWY WYZNACZONA.

Dopełniaiąc obowiązki na siebie względem zarządzenia dochodami publicznemi włożone, Jaśnie Wielmożnemu *Fuksewden* Generałowi Maiorowi Woysk Rossyiskich Fligiel Adiutantowi, wielu Orderow Kawalerowi w Mieście Warszawie kommenderuiącemu, następuiącą widzi być potrzebę uczynic przełożenia i w tych o skuteczne upraszać zaradzenie.

Na Punkta Administracyi nad dochodami publicznemi ustanowioney odpowiadam.

Ad 1mum. Że wydane będą rozkazy od Kommend Rossyiſkich przy Rogatkach będących, ażeby wszelkie towary do Miaſta przywożone, bądź z konwoiem, bądź bez konweiu nie gdzie indziey, iak na Komorę były prowadzonę, i w tym Kommendy te. Strażnikom pomoc wszelką dawać będą.

Ad 2dum. Względem Tabaki nawozney Adminiſtracya ma sobie podług prawa i dawnych przepisow we wszyſtkim poſtąpić.

Ad 3tium. Warta w Pałacu Rzeczypospolitey Krasińſkim utrzymywaną będzie, Officer do niey kommenderowany zoſtanie i karność wszelka zalecona im będzie.

1mo. Gdy różne towary pod konwoiami tak Pruſkich, iako też Rossyiſkich żołnierzy do Warszawy przyprowadzane bywaią, i te nie na Komorę, lecz do prywatnych domow ſkładane są, przez co cło ſkarbu upada, przeto Jaśnie Wielmożny *Buksheuden* rozkazać raczy Kommendom przy Rogatkach będącym, ażeby wszelkie towary do Miaſta przywożone proſto na Komorę cła prowadzone były, i w tey mierze, iako też innych wſzelkich przypadkach Strażnicy celni przy okopach będący pomoc wszelką od tychże Komen: mieć będą.

2do. Gdy podług dawnego prawa, sprzedaż tabaki należąc do ſkarbu, wszelkie tabaki przez kogożkolwiek wprowadzone pod konfiſkatę podpapały, i nadto kara na wprowadzaiącego ieſt uſtanowioną, a w tym czasie tabaka w znaczney liczbie na wlezioną zoſtała. Czyli Adminiſtracya względem tey tabaki nawiezioney podług prawa, i przepisu Kommissyi ſkarbu Koronnego ma sobie poſtąpić zapytuie się.

3tio. Gdy w Pałacu Rzeczypospolitey podatki różne, iako to cło czopowe i inne wybierane zoſtaią, i te zabeśpieczenia potrzebuią. Przeto nie tylko prożbą ieſt Adminiſtracyi, ażeby tam warta utrzymywaną, lecz też ażeby teyże warcie baczność względem beśpieczeńſtwa zalecona była, i przy warcie Officer zawsze na Komorze czopowey mógł zoſtawać.

Ad 4tum. Szopy przy Fabryce tabaczney dawniey Magazynami zaięte, dla wygody Fabryki odstąpione będą, a war cie tam będącey karność iak nayściśleyszą zalecić nie omieszkam.

Bukshewden G. M.

4to. Ażeby dwie szopy przy Fabryce tabaczney będące, a na Magazyny Kommissoryatu zaięte, mogły być na potrzebę Fabryki ustąpione, ile próżne, doprasza się. Warta także tam będąca, ażeby skromność zachowała, i Officyalistom przeszkod w pełnieniu ich obowiązkow nie czyniła, zalecenia potrzebuie. Dan na sessyi Administracyi d. 1 M a Grud: Roku 1794.

Jozef Łukaszewicz P. M. W

Od Dyrekcyi Lazaretowey do Magistratu Miasta Warszawy Odezwa.

Dyrekcya Lazaretowa chcąc naytroskliwiey odpowiadać swemu powołaniu, zostaie iednak w stanie naysmutnieyszym, kiedy pozbawioną będzie sposobów, ktoreby do iey zamiarów nalezały, w celu więc tym postanowiła szukać wszystkich zrzodeł, daiących wsparcie ludzkości. I dla tego obliguie na miłość bliźniego i ludzkość JJ, PP. Burmistrzów cyrkułowych, aby ci w swoich wydziałach wybrawszy Obywatelów po dwóch *respective* w każdym wydziale, i tym puszki pieczętowane rozdawszy, onych aby obligowali, iżby od domu do domu chodząc kwestę na Lazarety dopełnili, w czasie którey dopełnioney, puszki co tydzień do Dyrekcyi odsyłali. Dyrekcya Lazaretowa spodziewa się po gorliwości obywatelów, iż nie skąpiąć ofiar na ratunek bliźnych przeznaczonych odpowie tak żądaniu cierpiących, iako też życzeniom swoiey Dyrekcyi. Dan na sessyi Dyrekcyi Lazaretowey dnia 2. Mca Grudnia 1794. roku.

L. Gutakowski.

Od Dyrekcyi Lazaretowey do Magistratu Miasta Warszawy.

Dyrekcya Lazaretowa na funduszu hoyności serc litościwych założona, lubo wszystkich używa spo-

sobow ku pomnożeniu takowego, kiedy iednak i niniey szy rozesłania puszek do Burmistrzow i po dwóch obywateli do zbierania ofiary wyznaczenia, widzi bydź temu zamiarowi dogodnym, zanosi proźbę do Magistratu, aby zatwierdziwszy sposób przez Dyrekcyą Lazaretową przedsięwzięty, urzędom Burmistrzoskim każdego wydziału, uskutecznienie tego podług przyłączonych rezolucyi polecić raczył Dan na sessyi Dyrekcyi Lazaretowey dnia 2. Xbra 1774.

L. Gutakowski

Wyznaczenie osob do biletów Rzezi d. 3 Grudnia następuiące zaszło.

Administracya dochodów publicznych przez Magistrat Miasta Warszawy wyznaczona. — Ustanowiwszy stosownie do swego obwieszczenia względem opłacania podatku rzezi tymczasowo aż do urządzenia Szlachtuzów, Pisarzow wydziałowych, do odbierania pieniędzy, i biletów wydawania, stosownie do prawa i przepisu Kommissyi Rzpltey Skarbu Koronnego, O tym ustanowieniu i osobach, do tego obranych, oraz przeznaczeniu ich do wydziałów, i ich tamże mieszkaniu donosi

W wydziale 1wszym, Franciszek *Nowicki* mieszka w Rynku Starego Miasta w kamienicy pod Nrem 119.

W wydziale 2gim Piotr *Marydzeski* mieszka na ulicy Rybaki pod Nrem 2567.

W wydziale 3cim, Felicyan *Gotti*, mieszka na Trębackiey ulicy w kamienicy pod Nm. 642.

W wydziale 4tym, Jan *Marczyński*, mieszka na Lesznie w kamienicy pod Nm. 653.

W wydziale 5tym, Antoni *Helbick* expedycyą swą mieć będzie na Ratuszu Grzybowskim.

W wydziale 6tym, Jan *Kelicki*, mieszka na ulicy Nowy Swiat,

W wydziale 7mym, Onufry *Zaiąszkowski* expedycyą swą mieć będzie na Pradze.

Do których Pisarzow, ażeby wszyscy tak Rzeznicy, iako tez i inni obywatele prywatni bydło biiący, ustanowioną przez prawo od każdego bydlęcia opłatę od 1. Miesiąca teraznieyszego oddawali, i na to bilety odbierali nakazuie, bez opłaty zaś, ażeby żaden bydła bić nieważył się, pod karami obostrzonemi ostrzega.

Dan na sessyi Administracyi dnia 3. Mca Grudnia roku 1794.

(L. S.) *Jozef Łukaszewicz P. M. W.*

Z Poznania dnia 14. Listopada. W Mieście Wschowie dnia 9. t. m. Graf *Raczyński* na Biskupstwo Dyecezyi tuteyszey z wielką wspaniałością do tego festu stosowną, za wyraźnym Króla Jmci rozkazem brał święcenie. Gdy iachał do Kościoła Biskup, Dywizya Kawaleryi spotykała. Kapitan także maiący kommendę w Mieście *von Krahn* z Regimentu *von Goetze* wraz z innemi Pruskiemi Officerami wyiachał naprzeciw i do Miasta wprowadził. Magistrat i Obywatele z wywiianemi Chorągwiami witali. Honory też woyskowe czynione i warta dodana. Wielki zbior Obywatelow z okolic tamecznych i ze Śląska na ten akt licznie był zgromadzony.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

A N G L I A.

Z Londynu d. 4. Listop: Jako pogłoski o pokoiu trwaią, a przez to coraz większe podobieństwo rychło nastąpić mogących traktatow wzrasta, tak tuteyszego banku procent w dosyć iest wysokiey cenie.

Gabinet nasz bardzo iest zatrudniony, i wysyła Kuryerow czestych tak do Xcia *d'Yorck*, iako też i do Posła naszego Kawalera *Whitwort* w Peterzburgu rezyduiącego.

Królewic Ernest popłynoł do woyska naszego, które w Hollandyi walczy pod Kommendą iego Brata Xcia *d'Yorck*.

Wszyscy tu są mocno zatrudnieni sprawą Tomasza *Hardy* Sekretarza Towarzystwa Korrespondencyi, którego procefs toczył się przed umyślnie na to wyznaczoną Kommissyą, iako obwinionego o usiłowanie obalenia Konstytucyi Angielskiey.

Ta Osobliwsza sprawa, mówi iedno z pism Londyńskich, zaymuie tak dalece umysły wszystkich, że mało kto na to się uskarża, iż nieprzychodzą teraz wiadomości ściągaiące się do interessow lądowych.

Przychodzi nam z wielką przykrością doświadczać, mówi drugie pismo, z iak wielką zapalczywością dwie strony przeciwko sobie powstaią. Nic nie iest upodlaiącego tak ludzkość, iako wchodzić w zwawe o to sprzeczki, na czym Obywatelskie życie i Konstytucyi Angielskiey ocalenie zawisło.

Właśnie w czasie ótey Sesyi sławny Adwokat Pan *Erskine* miał mówę na obronę oskarżonego z taką eokwencyą, że do 6. godzin trwała, a iednak z pilnością był słuchany. Przy końcu mówca tak był osłabiony, że ledwie niektóre słowa dały się słyszeć.

Zaczął mowę od uwielbienia Konstytucyi Angielskiey, iako wynikłey z mądrości, i cnoty przodkow, dla których przez to szacunek i wdzięczność upewnione są w całey Potomności — Porównywał tę Konstytucyą z nieszczęśliwemi przypadkami Francyi, która mówił zostaie pod iarzmem okrutnego przeznaczenia. — Roztrząsał potym w obszernym rozbiorze, iakie prawa, zwłaszcza przeciwko Narodowi iest właściwe znaczenie, a zwłaszcza tego, które się ściąga do śpisku przeciwko życiu Królewskiemu.

Jego dalsza mowa ściągnęła barzo wiele uwagi, gdy zbliżył się do szczegółow oskarżenia przeciwko Tomaszowi *Hardy*. Te zbiiał iedne po drugich mocno i w delikatnych wyrazach.

Naybardziey do tego swoie dowody obrócił, aby okazał, iż Towarzystwa Korrespondenci Londyńskiey zamiar był iedyny, aby nastąpiła Reforma Parlamentu, i dodał, iż czyli to względem celu tey reformy,

czyli względem środkow, do niey przyyścia, Towarzystwo nic takiego nie uczyniło, czegoby wprzód swym przykładem nie wykonali wielcy w Anglii ludzie, iakim był sławny Lord *Chatam* (*Oyciec Ministra Pitta*) tudzież i sam tenże Minister, Xże *Richemond*, Pan *Burke* &c.

Po tey mowie, i przeciwney od Lorda Szefa Sprawiedliwości Pana *Eyre* zakończoney, odłożona konkluzya do 5 dnia Listopada, którego dnia znowu Lord Szef przez godzin 3 mówił. Nastąpił wyrok i ogłoszony został w tych słowach: *not guilty*. Niewinny.

Jak tylko tę sentencyą usłyszano, cała sala oklaskami zabrzmiała. Mnostwo niezmierne ludu wyprzągłszy konie ciągnęło poiazd P. *Hardy* i obrońcy iego Pana *Erskine*, aż do domow. Pierwszy z Sędziow nazwiskiem P. *Buck* uczuł tak bydź siebie wzruszonym gdy ogłaszał ten wyrok, że ledwie co wyrzekł ów *Verdict*, natychmiast omdlał.

FRANCYA.

Z Paryża d. 7. Listopada. Tu w *Paryżu* odkryto bandę złodzieiow zostaiących w zmowie Skarb Narodowy okraść. Liczba ich do 2000. wynosi Ci mieli układ między sobą ani dwie nocy raz poraz na iednym przespać mieyscu, ani ieść dwa razy w iedney traktyerni. Jeden z ich kompanii z inney aresztowany okoliczności, wydał. Herszt ich *la Startelle*, ten to sam iest co kuryera z *Dunkierki* do *Paryża* wysłanego zabił. Podług opisu fizognomii tego człeka znaleziony iest i wareszt wzięty.

Konwencya dekretowała dnia 29 Pazdziernika aby oskarżony każdy własnym był imieniem nazywany, i żeby obwiniony mogł sprawy swoiey cały stan rozdrukować, i takowy rozdać między Reprezentantów Konwencyi.

Niedostatek wielki od nieiakiego czasu w *Paryżu* drew i węgli przykrość mieszkańcom tamecznym

sprawuie. Chleb teraz barzo mizerny. W każdym domu chory ieden przynaymiey znayduie się ieśli niewięcey. Swiec ledwie która Sekcya dostać na dni kilka może. Trudno barzo o ocet i oliwę. Roiialiści nie są zupełnie zniesieni. Kupy onych zbieraią się i wiele rabuią wsi, miast i dworow. Okazały się tu dwa kopersztychy wyrazaiące Wolność i Rowność, które przyiąć za patronów tuteyszych postanowiono.

Summa teraznieyszych assygnatów kurs maiących wynosi 6400. milionów.

Konwencya rozkaz wydała, iżby Municypalni wszyscy regestra sreber wziętych z kościołów i do mennic pooddawanych, przysłali, gdyż mniemanie iest, że do 3000 milionow szacowane być mogą takowe srebra, lubo *Cambon* upewnia, że tylko na 25 milionow ich szacunek może wynosić, z przyczyny że wiele ukryto, wywieziono z kraiu, i ukradziono, a niemało też było sztuk wyzłacanych, które udawano być złotemi.

Machinę tu osobliwszą wymyslono, która wiele od sztuki zegarmistrzowskiey dla rozmaitych kół i obracania ich podobieństwa wzięła. Za pomocą tego wynalazku ieden człowiek umieiący pływać, w kilku minutach prześwidrować okręt i zatopić może.

Prezentowano Konwencyi zdobytych przez woysko Pireneyskie chorągwi 26. przy doniesieniu że taż armia 700, iuż armat i 15,000 broni od Hiszpanów zdobyła.

Piramidę od Karola W. niegdyś na równinie przy *Roncevol* postawioną woysko nasze obaliło, a na tym mieyscu drzewo wolności stanęło.

Woysko Rzpltey maszeruie do *Pampelona*. Prócz tego z *Oleron* 5000. ludzi na okrętach do Hiszpanii wysłano.

Turot d. 31. Pazdziernika doniosł Konwencyi o nowych zwycięztwach przez woysko *Pireneyskie* nad

Hiszpanami odniesionych. Czytano listy od Generała *Moncey*, tudzież Reprezentantów *Garrau* i *Baudot* pod datą z *Egui* dnia 21. Pazdziernika które opisuią szczegóły tey wyprawy godney nieśmiertelney pamięci

Odniesione zwycięstwa od naszego woyska rozciągaią się na koło więcey iak do 80. mil, to iest od *Columbest* do *Echegaria*, od *Bedaritz* do *Cubir*, od *Eguy* do *Orbinette*, od *Haya* do *Aoyca* i od *Altabiscar* do *Villanova*.

Attak był uczyniony więcey niż przez 40. mil wzdłuż, a to z 12. razem stanowisk czyli osobnych kolumn, gdy woyska nasze przedzierały się przez ogromne góry i nad strasznemi unosząc się przepaściami po mostach sobie usłanych szły prosto na nieprzyiaciela. Każda góra miała redutę armatami osadzoną, a do niey każdy przystęp fossą był przecięty. Zewsząd Hiszpani wyparci i odegnani byli. Zabitych nieprzyiacioł liczba wynosi do 2500. i prawie tyleż w niewolą zabranych Zostaliśmy Panami wszystkich pozycyi, i 50 sztuk armat, 2. sztandarów, wiele ammunicyi i magazynów Nieprzyiaciel spalił niektóre. Piękne manufaktury w *Gratis* i wspaniałe metalów kuźnie w *Eguy* i w *Orbinette* należą do Rzpltey, Fundusz tych dwuch mieysc kosztował Hiszpanii 32. milliony. Nieprzyiaciel korzystał z gęstey mgły, która go poczęści ratowała, że mógł z resztą do *Sangossla* uciec, woysko iego w naywiększym iest nieporządku. Przecięliśmy kommunikacyą onemu z *Pampeluną*. Naszych ludzi strata niewynosi nad 50

HOLLANDYA.

Z Amsterdamu d. 8 Listop; Donoszą nam listy z Bruxelli, że uzbraianie morskie w porcie Francuzkim Dunkierce, i w opanowanych od nich teraz portach Ostendzie, Nieuport, i Ecluse z naywiększym dzieie się pośpiechem i przygotowanie gdy nowa wyprawa przeciwko Zelandyi w krótce ma nastąpić.

Piszą z Toulonu, że i tam są wielkie przygotowan a końcem iakiegoś przedsięwzięcia. Wielu twierdzi, że owe 14 okrętow liniowych, z niemałą liczbą fregat i szalup, na których 11. tysięcy woyska lądowego ma płynąć, do Korsyki są przeznaczone. Admirał *Hood* z 18. okrętami na ich przybycie czeka. Mówią że Anglicy mało prochu maią, ale iuż przykupili nieco we Włoszech.

Tu w Amszterdamie Pensyonarz *Vis her*, *van der Heyde*, *van der Kol e*, *Jansen* i *Heaskes* na 6letnie są więzienie skazani, a potym na zawsze wygnani będą z Powiatu Amszterdamskiego. Wiele osob należących do klubow odebrało rozkaz wyiachania precz we 24. godzinach. Całe Towarzystwo nazwane *De doctrina & amicitia* na wygnanie poszło.

NIEMCY

Z Hamburga dnia 31. Października. Tak są przeciwne doniesienia o pokoiu między Królem Pruskim i Francyą zawartym, że trudno co można pewnego donieść o tym. Pisano w przód z *Bazylei*, a potym z *Berny*, *Zurych* i całey Szwaycaryi, że nieomylnie dnia 12. Paździer: z strony Króla Pruskiego przez Pana *Marval* iednego z Regencyi *Neufchatelu*, a z strony Francyi przez dwuch Kommissarzów Konwencyi podpisany został, i że w 6. zawiera się Artykułach. Co większa, list późniey nadesłany z *Bazylei* wyraża, iż Obywatel Franciszek *Bah e* Sekretarz Poselstwa Francuzkiego w Szwaycaryi urzędownie Senatowi tamecznemu doniosł o podpisanym traktacie d. 12. Paźdz: Dodaią, że Minister nawet Hiszpański przybył do Paryża końcem także o pokoy traktowania. Pomimo te wszystkie atoli doniesienia, lubo nawet i z Londynu też same nowiny są pisane, nie można o tym dotąd nic pewnego zatwierdzić, zwłaszcza gdy wielu do różnych Dworów Kuryerów przebiega, i ieśli to się zprawdzi że *Markis Luchesini* do Konstantynopola miał temi czasy wyiachać.

Z Wiednia 3. Listopada. Po zmarłym Generale *Bowens* znaczny spadł maiątek na iego Brata młodszego, który w służbie zostałe Rossyiskiey, a teraz iest w Woysku nad Renem, iako Woluntaryusz. Zmarły Generał miał na banku samym 535 000. Ryńskich. Przeznaczony był do obięcia kommendy po Generale *Clerfait*, w przypadku gdyby się od woyska oddalił, którego już nie inaczey zowią tylko nieszczęśliwy *Clerfait*.

Z Frankfurtu nad Menem dnia 6. Listopada. Po rozciągnieniu ogromnych linii Francuzi i zaięciu niemi wszystkich Włoskich, Niemieckich i Belgickich krajow od granic swych ciągnących się, teraz obrócili marsz ku Państwu Landgrafa *Hessen-Kasselskiego*. Ten Xiąże na czele znaczney dywizyi Woyska w kompanii z Generałami *Bessenrodt* i *Henning* śpieszył tędy, aby dał ratunek fortecy *Rheinfels*, pod którą podeszli Francuzi. Kilka zaszło utarczek, i mocny odpor dany od Hessow cieszył iuż nas, że ocalona Forteca, zwłaszcza że Woyska Rzpltey udały cofanie. Ale to bardzo nas oszukało, bo wsparci nowemi dywizyami Francuzi nie tylko Hessow o mil kilka odegnali, ale i fortecę dnia 2. Listopada przez Kapitulacyą wzieli. Kommendant Fortecy *Rheinfels* zwał się *Rescius*. Przez takowe zdobycie twierdzy, po wzięciu zwłaszcza stanowisk *Wagher* i *St: Goar*, tudzież po opanowaniu mocnych redut *Nocher* i *de Peterbourg* Landgrafstwo Hessenkalskie w wielkim niebespieczeństwie zostaie. Wsie tego Xcia za *Renem* sytuowane od Francuzow są opanowane. Miasto *Neuwied* od tychże wzięte. Zamek *Shönbonluss* i wiele innych pięknych mieysc od pożaru ochronione są, ale w nich Francuzi bez czynienia szkod w zupełney spoczywaią ludzkości.

Z Kassel d. 7. Listopada. W obronie naszego i skombinowanych woyska zupełną mamy ufność, że się niedostaniemy w ręce Francuzow, iednak ich kawalerya coraz bliżey w te strony pomykaiąca się, niektórych

przestraszy'a i do wyniesienia się z tego miasta przywiodła. Do *Coblentz* bardzo wiele niewiast Francuzkich przybyło z *Trevru*, które niepodobały sobie rezydencyi w *Trewirze*, ale w *Coblentz* osobliwszy gust znalazły. Obywatelów ostatniego z tych miasta wszystkich dyzarmowano, ale im żadna krzywda zgoła sie nie dzieie. Drzewo wolności tam zaszczepiono. Francuzi wielkie okopy sypać zaczęli niedaleko grobli *Ogersheim*, a w bliskości *Mundenheym* i *F...heim* ieszcze ogromnieysze baterye czynią nadzieię, że się w tamtych stronach długo zatrzymaią. Niech sobie gdzie chcą będą, byiebysię tu niezbliżyli.

Z Poderborn dnia 8. Listopada. Mimo pogłoski zewszech stron bliskiego pokoiu nieprzestaie woyna z naywiększą utrzymywać się żwawością. Francuzi pomykanie się swoię z iedney strony *Mastrychtem* z drugiey *Nimegą* fortecą zdawali się opóźniać, teraz gdy te obronne dwie twierdze opanowali, wszystkie nasze miasta spodziewaią się ich przybycia.

Niedaleko *Nimegi* znacznie porażone woysko Angielskie Dnia 19. Paźdz: niewiele nam pomyślney czyni nadziei. Wyświadczaią o tey bitwie depesze przez posłańca *Fabrian* do *Londynu* do Xcia *d'York* następuiące:

Z Nimegi dnia 20. Października.

Wczora Nieprzyiaciel attakował wszystkie stanowiska prawego skrzydła mego, a mianowicie posterunek *de Druten* osadzony 37mym Regimentem, i drugi nazwany *Appeltern*, który zaięty był przez Batalion pułku lekkiego Xcia *de Rohan*.

A gdy stoiąca dywizya nasza na lewey ręce 37mego Regimentu gdzie Huzarowie *de Rohan* znaczny plac zaymowali, była od nieprzyiaciół do cofnienia się przymuszona, Maior *Hope* kommenderuiący 37mym Regimentem, który się znacznie w tey okkazyi dystyngwował, dla większey Francuzow siły, i niesłychaney żwawości reyterować się musiał na groblę,

wzdłuż kanału *Waal.* Lecz na nieszczęście rozumieli nasi, że Huzarowie następuią Korpusu *du Rohan*, dla tego niebronili zbliżenia sie im do siebie. Dopiero postrzegli, gdy niezmiernie od Francuzow rażeni byli. Mała grobli szerokość, która w innych okolicznościach mogłaby służyć do ocalenia Jnfanteryi, w tym razie wielce szkodliwą była Zwielkim nieprzyiaciel na Jnfanteryą naszę uderzył impetem. Przykro mi to donieść, umknęli z resztą nasi wiele straciwszy ludzi. Aże to wszystko działo się w pierwszey naszey straży, nie mam ieszcze dokładney wiadomości, wiele też naszych zginęło. Ale dowiaduie się że Kapitani *Baird*, *Handley* i *Duff* Porucznicy *Massel*, *Thompson*, *Colbrugesen* i *Murray* z Kwatermistrzem *Duxall* wzięci są w niewolą. Wszyscy ieńcy od nas poimani zaświadczaią, że Francuzi z 30. tysiącami uderzyli na naszych. I w tymże czasie dowiaduię się że ciż Francuzi przebywszy między *Ruremunde* i *Venlo* rzekę *Mozę* na lewe naszych skrzydło uderzyli, i odegnąwszy Kliwią wzięli. W tych okolicznościach nie mogąc stoczyć batalii, musiałem tak nasze woyska rozstawić, aby przeszedłszy *Waal*, przeszkodzić przebraniu się przez tę rzekę Francuzom zostawuiąc korpus Generałowi *Walmoden*, aby zastaniał to Miasto.— Zosta ę

(*podpisano*) Fryderyk.

P.S. Barzo mi przykro i to ieszcze donieść że Kapitan od Jnfanteryi *Wandman* niebeśpiecznie iest raniony. Wczoray go do Miasta przyniesiono.

z Berlina d. 10 Listo: Obchodzono tu dzień rodzin Królowey wdowy 80 rok życia poczynaiącey. Król Jmć z *Potsdamu* przybył, i w wielkiey sali Zamku nazwaney *Rittersaal* znaydował się na obiedzie, gdzie też był przytomny Xże *Henryk z Reinsberga*, równie iako i Xże panuiący *de Meklemburg Strelitz* przybyli do tey Stolicy.

W czoray chrzczono syna Królewica *Ludwika*, którego kmotrami byli *Cesarz Franciszek* z żoną, *Impera*

torowa *Rossyiska*, Królowa *Angielska*, Xże *de Meklemburg-Strelitz*, i wielu innych z familii Królewskiey. Jmiona są dane *Fryde yk Wilhelm Ludwik*.

Ambassador Szwedzki przy dworze tuteyszym rezyduiący umarł tu d. 21. t. m. na zgniłą gorączkę. P. *Carisien* Kawaler Szwedzkiego Orderu gwiazdy pułnocney maiący lat 40. Którzy go znali wielce załuią.

Lubo w różnych gazetach pisano, że przez negocyacyą stanął pokoy u dzielny między *Prusami* i *Francyą* zawarty, w *Neufchatel*, i potym w tychże pismach nastąpiło takowemu doniesieniu zaprzeczenie, iednak i gazeta tuteysza rekwirowana donosi wyraźnie że takowy pokóy dotąd nie iest podpisany.

Xiąże *Brunswick* odmówił zupełnie przyięcie kommendy nad sprzymierzonym woyskiem w Hollandyi lubo usilnie był o to proszony.

Z Monachium d. 10. Listopada. Woyska Francuskiego siły czym daley pomykaią się w głąb Niemieckich i Hollenderskich stron, tym bardziey zdaią się powiększać. Okazuią tu listę pod kommendą Generałow Jourdana i Pichegru. Rachuią 70. tysięcy ludzi, którzy zasłaniaią Mastrycht i kray od Kolonii aż do Kliwii pod Generałem Jourdanem. A zaś 50. tysięcy pod Generałem Pichegru woyska rozciągaiącego się od Bois le Duc, Grave, Venlo do Nimegi. 10. tysięcy pod Bredą, pod kommendą Generała Suillaud, 20. tysięcy przy Gertrudenburg pod Generałem Dandelot, 15. tysięcy ku Berg-op-Zom pod Generałem Van Damme, 45 tysięcy garnizonu w podbitey Flandryi Hollenderskiey i Belgow, co uczyni ogułem 200. tysięcy ludzi, z których 85. wyznaczono do dobywania Miast. 45. tysięcy na garnizony, a 40. tysięcy na pilnowanie brzegow Renu od Bonny do Kliwii. W polu zaś pod kommendą Pichegru tylko 30. tysięcy liczą przeciw Anglikom, ale te woyska mogą w potrzebie od armii obleżenia pilnuiących być posiłkowane przynaymniey do 70. tysięcy. Tak wielka

siła dla Hollandyi barzo iest niebeśpieczna, gdy zwłaszcza okręty wieksze od Dunkierki z niezmierną liczbą statkow mnieyszych dla przebycia zalewow iest wyznaczona.

Z Lipstadt dnia 12. Listopada. Woysko Austryackie z 25. tysięcy ludzi złożone, które się miało z Angielską i Hannowerską złączyć armią, i którego część naywiększa od Renu odsunąć się musiała, znowu się ku Fortecy *Wesel* zbliżyła. Barzo wiele na tym zależy, aby to Miasto zasłonione było, które skoroby się dostało w ręce Francuzow, cała *Westfalia* podlegałaby wielkiemu niebeśpieczeństwu.

Podstąpili Francuzi pod Fortecę Emmerich i od 6. dnia Listopada bombardować ią zaczęli. Generał *v. -Damm.* posłał do Miasta z żądaniem, aby wszystkie podane były statki na stronie przeciwney Renu stoiące. Generał Austryacki *Fr: de Serk* odmówił. Co Francuzow do mocnieyszego przywiodło attaku. Wiele barzo domow znacznie uszkodzonych, a 6. spalonych zostało. Już tu dochodzi wiadomość, że i *Emmerich* w ręku iest Francuzow.

Z Moguncyi dnia 14. Listop: Francuzi z naywiększą żwawością dobywali tuteysze Miasto dnia 12 t. m. Potroyny attak wiele krwi zobopolnie kosztował. Jednak za uczynioną wycieczką do bagnetow przyszło, i Francuzi nieco się cofnąwszy, spokoynieyszemi bydź się okazali.

Na mieyscu paraliżem ruszonego Barona *Huff.* Kommendantem iest Moguncyi Baron *von-Neu.* Obywatelom zakazano okazywać się na wałach, lub na którey-kolwiek wieży pod karą, bez względu na stan, po 25. kiiow. Zaszedł także łordynans, aby gnoy mokry i naczynia z wodą gotowe do zalewania ognia były. Obywatele wszyscy altany w ogrodach i wszelkie drewniane budowy rozebrać musieli.

Z Wiednia 21. Listopada. Wyszedł tu rozkaz, aby censura wszelkie paszkwile i xięgi czerniące Francuzow, tudzież obrazy iakiekolwiek czyli na koper-

sztychach karykatury onych wyszydzaiące, pod nayſurowszą karą zabraniała.

Podług doniesień z *Konſtantynopolu.* Porta chce wprowadzić do woyſka swego, musztrę Europeyſką I tym sposobem wyexercytowanego zołnierza poſtanowiła mieć gotowego do boiu. Gdzie też i Szkoła Indzinierów iuż założona.

Z Wrocławia dnia 25 Liſt p: Ow *Lafayette*, który był z *Olumuńca* umknął za radą Doktora *Bollmann*, poimany ieſt w *Braunsdorf* bliſko *Sternberg*. Gdy wydawał dukaty dla naięcia koni poznany zoſtał, i nazad zwrócony do *Olumunca*: Dokąd i *Bollmann* zaprowadzony.

W Ł O C H Y

Z Turynu dnia 6 Liſtopada. Robią tu bilety czyli aſsygnaty po 50. sous i po 8. liwrow, których wybić kazano 16. millionow. Powiadaią że pewnie między naszym Dworem i Francyą zawieszenie broni na trzy miesiące ſtanęło. Handel znacznie przez to zaczyna wzraſtać. Już wyſłano znaczną partyą iedwabiu do *Lugdunu*.

Bliſko *Ankony* odkryto gorę zawieraiącą w sobie kruszce złote, Tak obfite są w niey żyły, że wszyſtkie na dobywanie medalu tego koszta łożywszy, ieszcze we dwoynasob korzyść z niey można uzyſkać. Stara się przeto wielu u Kamery Apoſtolſkiey, aby mogli onę arendować.

Wyszedł rozkaz do wszyſtkich maiących Srebro w Rzymie do by mennicy Papieſkiey oddali na 4ty procent. Prócz tego wszyſtkie srebra w zaſtawie będące, a od 18. miesięcy nie wykupione maią bydź do mennicy oddane.

UWIADOMIENIE.

Przy zakończeniu roku prenumerata kończy się na *Korrespondenta.* Ktoby od Nowego Roku życzył sobie dalszy ciąg tego Pisma utrzymywać, raczy na półroku do kantoru *Korrespondenta* opłacić prenumeratę Złł: 18. a z pocztą Złł: 24. Oſtrzega kantor iż ani w Warszawie ani przez pocztę nie wyda żadnego exemplarza, póki za całe połrocze niebędzie miał wprzod oddaney sobie prenumeraty. Na sztuki przedawać się będzie po gro: 15.